Wszyscy na start Masowego Wieloboju Sportowego

Rok VI. Kraków, poniedziałek 21 września 1953 Nr 38 (302)

Cena 20 gr



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Masowy wielobój sportowy

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowane zostaną w dniach 3—18 października w całym kraju masowe zawody sportowe o nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Program zawodów pod nazwą „Masowy Wielobój Sportowy" obejmować będzie trzy konkurencje według regulaminu SPO. Będą to: tor przeszkód, rzut granatem i marsze (w ramach marszów jesiennych).

Zdobywcy trzech czołowych miejsc w punktacji zrzeszeniowej otrzymają zaszczytne nagrody Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, a zdobywcy trzech czołowych miejsc w klasyfikacji wojewódzkiej — nagrody GKKF.

Zawody na torze przeszkód odbędą się w czterech kategoriach: dla chłopców i dziewcząt (BSPO) oraz dla kobiet i mężczyzn (SPO). W rzucie granatem dziewczęta i chłopcy ubiegać się będą o normę BSPO, a kobiety i mężczyźni o SPO II.

Marsze odbywać się będą na dystansach: 5 km — dla dziewcząt i 8 km — dla chłopców, 10 km — dla mężczyzn i 5 km — dla kobiet (SPO I) oraz 5 km — dla kobiet (z obciążeniem 3 kg) i 10 km — dla mężczyzn (z obciążeniem 7 kg). W dwóch ostatnich konkurencjach uczestnicy marszów zdobywać będą normę SPO II.

Mimo zwycięstwa drużyna polska nie zachwyciła

Warszawa — Tirana 2:1 (1:1)

Niedzielne spotkanie rozegrane na stadionie WP w Warszawie przyniosło nieznaczne zwycięstwo zespołowi Warszawy. Drużyna gości nie była bynajmniej zespołem gorszym, a przeciwnie, przewyższała naszych piłkarzy techniką i taktyką. W ogólnym przekroju mecz stał na przeciętnym poziomie.

Albańczycy mieli niezłe zagrania kombinacyjne, przeprowadzali je jednak w zbyt wolnym tempie i to umożliwiało polskim obrońcom i pomocnikom wkraczanie na czas do akcji i niedopuszczenie gości do strzału na naszą bramkę. Było to o tyle ułatwione, że atak Tirany zwlekał z oddawaniem strzałów, tak, że Wyrobek oprócz rzutu karnego właściwie nie miał nic do roboty.

Jeśli chodzi o gaszenie, prowadzenie piłki i grę głową Tirana była lepsza od naszego zespołu, który znów był szybszy i bardziej bojowy.

W napadzie polskim, grającym podobnie jak i Albańczycy częstymi zmianami miejsc, **najwartościowszym bezwątpienia zawodnikiem był prawoskrzydłowy Wiśniewski.** Mały bytomianin siał postrach w defensywie Tirany, często niespodziewanie w chodząc w uliczki oraz celnie strzelając. **Na dobrą notę zasłużyli również Brychcy, Cechelik i Hachorek.** Pozostali napastnicy, a więc Kotaba i Anioła stosowali niepotrzebnie grę wszerz. Dziwić się należy trenerom ustalającym skład, że napad nie grał pod koniec spotkania w zestawieniu następującym: **Wiśniewski, Hachorek, Kempny, Brychcy i Cechelik.** Ta bowiem kombinacja wobec sygnalizowanej formy Anioły była bezwątpienia najbardziej groźna i skuteczna.

Z obu naszych pomocników lepszym i bardziej stylowym był Korynt. Hodyra grał zacięcie, ale nieczysto i w efekcie zarobił rzut karny, podyktowany przez sędziego Cobera w 37 minucie gry, za przytrzymanie za rękę na polu karnym Ferii.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był środkowy obrońca Szczurek, grający nadzwyczaj ekonomicznie i pomysłowo. Krakowianin wytrzymał nawet kryzysowe u niego 20 minut od 70—90 minuty spotkania i był dla Albańczyków zaporą nie do przebycia. Zarówno Durniok jak i Sobkowiak specjalnie błędów nie robili, a Wyrobek nie miał zbyt wiele do roboty.

U Albańczyków pierwsze skrzypce dzierżył bramkarz **Vogli**, grający prawie cały czas na przedpolu swej bramki. Obronił on szereg ostrych niebezpiecznych strzałów, wykazując błyskawiczny refleks.

Obrońcy gości w gorących sytuacjach podbramkowych stosowali często grę nieczystą i nie dysponowali mocnym wykopem.

Pomocnicy pracowici, wspomagali w miarę sił napad i obronę, przy czym lepiej czuli się podczas akcji ofensywnej.

Najbardziej agresywnym a przez to i niebezpiecznym z napastników Tirany był prawy skrzydłowy Resmia. Ale i on hołdował grze wszerz, bojąc się panicznie oddawania strzałów.

W sumie zwycięstwo Warszawy nie jest specjalnie zasłużone, gdyż jak już powiedzieliśmy technicznie i taktycznie goście przewyższali zespół polski. Jeśli chodzi o sytuacje, w których mogły paść bramki oraz o ilość oddanych strzałów na bramkę, Polacy byli bardziej groźni. Trzeba jednak stwierdzić, że mecz niedzielny to nie była ani wielka piłka nożna, ani nawet dobra

(Ciąg dalszy na str. 2)



W nadchodzącą niedzielę ligowcy nasi znowu grać będą o mistrzowskie punkty. Znów boiska zaroją się tysiącami widzów, którzy obserwować będą zacięte i emocjonujące boje naszych czołowych drużyn.

Za tydzień grają ligowcy...

O mistrzostwo Europy środkowej

Czechosłowacja — Szwajcaria 5:0 (1:0)

W Pradze odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski o mistrzostwo Europy środkowej, między Czechosłowacją a Szwajcarią.

Zwyciężyli Czechosłowacy 5:0 (1:0), zdobywając bramki przez Trnkę 2, Pazickyego, Krausa i Hertla. Sędziował Holender Van de Meer, widzów 50 tys. W tabeli rozgrywek prowadzą:

Węgry	8	11	27:17
CSR	7	9	14:7
Austria	8	9	15:9
Włochy	7	6	7:9
Szwajcaria	8	3	12:15

Do ukończenia rozgrywek pozostało jeszcze spotkanie Włochy—Czechosłowacja, które odbędą się w Rzymie.

W razie zwycięstwa Czechosłowacji, zwycięstwo w rozgrywkach zdobyłaby Czechosłowacja, dzięki bardzo dobremu stosunkowi bramek.

O puchar ZSRR w piłce nożnej

MOSKWA Rozgrywki piłkarskie o puchar ZSRR weszły w fazę decydującą. Spośród około 17 tysięcy drużyn, które brały udział w tej wielkiej imprezie, pozostało już tylko 20, wśród nich wszystkie zespoły klasy A.

*

Porażka piłkarzy rumuńskich w Moskwie

Bawiąca w Moskwie piłkarska reprezentacja Rumunii rozegrała swoje pierwsze spotkanie, mając za przeciwnika moskiewski zespół Dynamo. **Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1.**

Jedną z najtrudniejszych konkurencji lekkoatletycznych jest bieg przez płotki. O ile wśród kobiet mamy dobre płotkarki, o tyle żaden z naszych płotkarzy nie reprezentuje tutaj należycie wysokiej klasy. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment biegu przez płotki.





Na szachownicach

ZÜRICH. Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zürichu dogrywano niedokończone partie poprzednich rund. Nie wznawiając gry **Kotow (ZSRR) poddał się Reszewskyemu (USA) i pokonał Gligorica (Jugosławia).** Remisowo zakończyły się partie: **Tajmanow (ZSRR) — Bolesławski (ZSRR), Smysłow (ZSRR) — Bronstein (ZSRR i Keres (ZSRR) — Reszewsky. Petrosjan (ZSRR) zdobył dwa punkty, wygrywając z Euve (Holandia) i Stahlbergiem (Szwecja). Najdorf (Argentyna) pokonał Stahlberga.** Partie: **Heller (ZSRR) — Gligoric i Kotow—Bronstein** zakończyły się remisowo.

Królak (CWKS) wygrywa VII etap Wyścigu Dookoła Polski

W ub. niedzielę 7-ym etapem Poznań—Zielona Góra długości 145 km uczestnicy X Wyścigu Dookoła Polski przejechali połowę trasy tegorocznego wyścigu, czyli 1.200 km.

Po raz trzeci nastąpiła już zmiana lidera wyścigu; po Hadasiku i Wójciku **żółtą koszulkę przodownika wyścigu na starcie do 8 etapu Zielona Góra — Jelenia Góra włoży kolarz Unii Chorzów Mieczysław Wilczewski.**

Z Poznania przy ulewnym deszczu wystartowało 58 kolarzy. Najszybszy kolarz czołówki Wilczewski z miejsca podjął ucieczkę, chciał bowiem za wszelką cenę na tym krótkim etapie wykorzystać okazję do poprawienia swej lokaty. Ucieczkę swą rozpoczął z Nowoczkiem, ale kiedy obydwaj uzyskali już sporą przewagę, ruszyli za nimi w pościg: Klabiński i Królak. Na 36 km prowadzi Wilczewski z Nowoczkiem, mając półtorej minuty przewagi nad główną grupą wyścigu, której przewodzi Klabiński i Królak. Lotny finisz w Lwówku wygrywa Klabiński przed Królakiem i Wilczewskim. Podobny wynik dał lotny finisz w Świebodzinie.

W głównej grupie nikt nie kwapi się do pogoni. Wójcik pilnuje Hadasika, walcząc o obronienie pozycji lidera wyścigu. Po 50 km czołówka przyśpieszyła tempo, ale właśnie w tym okresie spadł rzęsisty deszcz, który utrudniał kolarzom jazdę.

Wilczewski, do którego dołączył się Klabiński i Królak prowadzi nadal i jest pewne, że o ile utrzyma się w czołówce, wysunie się w klasyfikacji ogólnej na 1 miejsce. Wilczewski mógł wygrać etap, jest bowiem bezspornie najszybszym kolarzem — oddał jednak tym razem zwycięstwo Królakowi. Wilczewski z Królakiem i Klabińskim przejawiali na całym dystansie najwięcej inicjatywy, a zdobycie koszulki lidera wywalczył sobie Wilczewski solidnie. **Pierwszy wjechał na linię mety Królak, dugi Wilczewski — obaj w jednakowym czasie — 4.01,12.**

Wilczewski zatym pojedzie z Zielonej Góry do Jeleniej Góry — na etapie liczącym 165 km w koszulce przodownika wyścigu.

Wyniki VII etapu:

1) Królak 4:01,11 godzin,
2) Wilczewski 4:01,11,
3) Klabiński 4:01,24,
4) Łasak 4:09,50,
5) Preczyński 4:09,52,

Przeciętne wyniki w pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego

Finowie wygrywają skok o tyczce i bieg na 5 tys. m.

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego rozpoczęły się 2-dniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Finlandii.

Większość konkurencji, zarówno męskich jak i kobiecych, zgromadziła na starcie najlepszych lekkoatletów Polski.

Najciekawszym punktem programu był bieg na 1500 m. Dużą niespodziankę sprawił tu **Żbikowski, zwyciężając zdecydowanie Potrzebowskiego i rekordzistę Polski Lewandowskiego** oraz 3 Finów w czasie 3:50,6. Po starcie na czoło wyszedł Lewandowski, zmieniając prowadzenie z Potrzebowskim. Żbikowski, który bieg ten rozegrał doskonale taktycznie, trzymał się na piątej pozycji i dopiero na ostatnim wirażu wspaniałym finiszem wyprzedził czterech pierwszych zawodników, uzyskując na mecie przewagę około 20 m. 2. **Potrzebowski** — 3:52,2; 3. **Lewandowski** — 3:52,4, 4. **Haikkola (Finlandia)** — 3:53,0.

Emocjonującym punktem programu zawodów był również bieg na 5000 m. Po starcie **Szwargot** uzyskuje ok. 30 m przewagi nad pozostałymi zawodnikami. Jednakże nie wytrzymując własnego tempa po 3 km daje się minąć Finowi **Hypponen** oraz młodemu zawodnikowi CWKS **Ożógowi**, który biegnie tuż za Finem. Na ostatnich 300 m Ożóg rozpoczyna finisz, jednakże na ostatnim wirażu mija go Fin, który zwycięża z przewagą 40 m w czasie 14:46,8, 2. **Ożóg** — 14:55,2. 3. **Szwargot** — 15:09,8.

Skok o tyczce przyniósł zwycięstwo olimpijczykowi Olcniusowi (Finlandia), który wykazując doskonałe przygotowanie techniczne prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trzy rekordy świata ustanowili lekkoatleci radzieccy

Z olbrzymią uwagą śledził cały sportowy świat przebieg meczu lekkoatletycznego **Węgry - ZSRR**, który rozegrano w ub. sobotę i niedzielę na nowym, wspaniałym stadionie — Nep Stadion w Budapeszcie.

Znakomitym podsumowaniem 2 dniowych zmagań najlepszych lekkoatletów świata — lekkoatletów radzieckich z zawodnikami węgierskimi — którzy również uchodzą za potęgę światową w tej dyscyplinie sportu — było zdobycie **trzech rekordów świata oraz uzyskanie świetnych wyników w pozostałych konkurencjach.**

Na listę rekordzistów świata wpisali się Litujew (ZSRR), który przebiegł dystans 400 m ppł w czasie 50,4 sek oraz obie **sztafety ZSRR** kobiet 3×800 m z czasem 6,33,2 min i 4×100 m z czasem 45,6 sek.

Doskonałe rezultaty osiągnięto również w innych konkurencjach; dość wspomnieć, iż w czasie meczu ustanowiono 2 nowe rekordy Węgier, przy czym na uwagę zasługuje znakomity czas Węgra Kovacsa na 5.000 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył ZSRR 199:124, w konkurencjach męskich 121:89, oraz w konkurencjach kobiecych 78:35.

Wyniki uzyskane przez radzieckich lekkoatletów w Budapeszcie potwierdziły raz jeszcze supremację sportowców ZSRR w tej dziedzinie.

Mężczyźni:

100 m: 1) Suchariew (ZSRR) 10,9; 200 m: Ignatiew (ZSRR) 21,3; 400 m: Ignatiew 46,9; 800 m: Barkanyi (Węgry)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Warszawa — Tirana 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

piłka nożna — lecz zaledwie mierna.

Bramki strzelili w 25 minucie Wiśniewski, w 37 minucie Resmia z rzutu karnego i w 50 minucie Durniok również z rzutu karnego.

Po meczu rozmawialiśmy z trenerami Matyasem i Brzozowskim. Obaj trenerzy uważają, że drużyna warszawska grała dobrze, a za najlepszych w naszym zespole uważają obu skrzydłowych i Szczurka.

Trener Albańczyków, Węgier Niclos Vadas jest rozżalony na sędziego Cobera, który zdaniem jego podyktował zbyt pochopnie rzut karny przeciw Tiranie. Trzeba dodać, że ze zdaniem Węgra zgadzamy się w zupełności, gdyż uważamy, że obrońca Dibra nie popełnił ręki celowej, lecz wyraźnie piłka strzeliła go w rękę. Inna sprawa, że sędzia Cober już w pierwszej połowie powinien był podyktować rzut karny za faul Fagu na Brychcym pod bramką Tirany.

Dla pełnej charakterystyki spotkania dodajemy, iż mecz odbył się po krótkim deszczu, co wpłynęło na śliskość terenu, na którym lepiej się czuli krępi i niscy Polacy, niż wysocy i solidnie zbudowani Albańczycy.

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

TIRANA: Vogli, Dibra, Fagu, Dasz, Shakiri, Villa, Resmia, Jareci, Borici, Feria, Teliti.

W 46 minucie w miejsce Boriciego wszedł Lubonia, a w 63 minucie zamiast Fagu zagrał Pelingu.

WARSZAWA: Wyrobek, Durniok, Szczurek, Sobkowiak, Korynt, Hodyra, Wiśniewski, Kotaba, Kempny, Brychcy, Cebelik.

W miejsce Kotaby od 46 minuty wszedł Anioła, a w 62 minucie zamiast Kempnego zagrał Hachorek.

Gwardia Bydgoszcz nadal na czele tabeli

Nieoczekiwana porażka Kolejarza W-wa

W ubiegłą niedzielę po krótkiej przerwie piłkarze II ligi znów wyszli na boiska.

Z rozegranych spotkań na czoło należy postawić niespodziewaną porażkę Kolejarza Warszawa, który na własnym boisku przegrał z Górnikiem Wałbrzych 0:3. Nie poszczęściło się również przodownikowi tabeli Gwardii Bydgoszcz. Zremisowała ona w Kielcach ze swoją imienniczką 0:0. Wynik bezbramkowy uzyskał również OWKS Bydgoszcz z Górnikiem Bytom.

Na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się Gwardia Bydgoszcz, która swojego najgroźniejszego rywala Kolejarza Warszawa odsadziła o 3 punkty.

Dobrze spisało się tarnowskie Ogniwo, zwyciężając na swoim terenie Gwardię Lublin. Nie powiodło się natomiast krakowskiemu Włókniarzowi, który pozostawił w Sosnowcu 2 punkty po przegranej z tamtejszą Stalą.

A oto wyniki spotkań:

KOLEJARZ WARSZAWA — GÓRNIK WAŁBRZYCH 0:3 (0:0)

Bramki dla zwycięzców uzyskali **Hyg 2 oraz Kinzer 1.**

OWKS BYDGOSZCZ — GÓRNIK BYTOM 0:0

Po nieciekawej grze mecz zakończył się bezbramkowo.

LOTNIK WARSZAWA — SPÓJNIA WARSZAWA 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę dla Lotnika uzyskał Kubik w 75 minucie gry.

OGNIWO TARNÓW — GWARDIA LUBLIN 4:2 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo drużyny tarnowskiej. W pierwszej połowie zdecydowaną przewagę ma Ogniwo, a pierwszą bramkę dla zwycięzców uzyskuje w 9 minucie Barwiński, następną w 29 minucie Kokoszka.

Bramkę dla Gwardii zdobył w pierwszej połowie Zielewic. Druga bramka dla Gwardii padła po przerwie ze samobójczego strzału Roika III. W 59 minucie Tarsia, a w 80 minucie Lewandowski strzelają dalsze bramki.

Sędziował dobrze Matuszewski z Bydgoszczy.

STAL SOSNOWIEC — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 2:0 (1:0)

Gospodarze odnieśli zwycięstwo, przy czym bramki dla Stali zdobyli Kurzyca i Grzżel. Sędziował Walczak z Łodzi..

GWARDIA KIELCE — GWARDIA BYDGOSZCZ 0:0

Drużynę kielecką od nieuchronnej porażki uratował fantastycznie wprost broniący bramkarz Jakubik.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ— KOLEJARZ LESZNO 5:0 (1:0)

Po bardzo słabej grze w pierwszej połowie zawodów łodzianie po przerwie zagrali o klasę lepiej i przypieczętowali zwycięstwo zdobyciem 4 dalszych bramek.

Włókniarz był drużyną lepiej przygotowaną kondycyjnie i zaskoczył przeciwnika zwiększeniem tempa. Nacisk był tak wielki, że obrona Kolejarza była chwilami bezradna wobec pomysłowych zagrań i celnych strzałów na bramkę.

Pierwsza bramka padła w 25 minucie i zdobył ją Baran z rzutu wolnego. Po zmianie stron serię bramek rozpoczął w 50 minucie Kuborz, w 65 minucie padła najefektowniejsza bramka zdobyta przez Soporka. Zasługą Kokota są dalsze dwie bramki. Piąta bramka padła tuż przed zakończeniem gry.

We Włókniarzu dobrze grali napastnicy **Soporek, Kokot i Kubocz,** a w pomocy wyróżnił się **Janczyk.**

Kolejarz okazał się przeciętnym zespołem a najsłabszą linią był atak, który ani razu nie potrafił poważnie zaniepokoić bramkarza Szczurzyńskiego.

Dobrze sędziował Chmiel z Przemyśla. Widzów 20 tys.

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

1. Gwardia Bydg.	20	29	39:22
2. Kolejarz W-wa	20	26	41:23
3. Górnik Bytom	20	26	33:21
4. Włókn. Łódź	20	24	40:20
5. Lotnik W-wa	20	24	24:20
6. Górnik Wałbrz.	20	22	29:26
7. Stal Sosn.	20	21	25:17
8. Kol. Leszno	20	20	26:34
9. Ogniwo Tarn.	20	20	25:38
10. Gwardia Kielce	20	17	19:23
11. Włókniarz Kr.	20	16	24:24
12. OWKS Bydg.	20	15	20:28
13. Gwardia Lubl.	20	11	16:31
14. Spójnia W-wa	20	9	24:58

Turniej tenisa stołowego o „Puchar Wybrzeża"

Czołowi zawodnicy w tenisie stołowym z wyjątkiem mistrzyni Polski **Szmit (Radom)** i mistrza **Arbacha (Wrocław)** biorą udział w turnieju o „Puchar Wybrzeża". Ogółem startuje 101 zawodników i 23 zawodniczki.

Kondracka i Mazurek zwyciężają w łuczniczych mistrzostwach Krakowa

Doroczne mistrzostwa łucznicze Krakowa w konkurencji ogólnopolskiej zgromadziły na starcie 14 kobiet, 23 mężczyzn i 6 juniorów z 11 kół sportowych z całej Polski. Najliczniej reprezentowane było **Ogniwo Energetyka Kraków, które też w ogólnej indywidualnej punktacji męskiej zajęło pierwszych pięć miejsc,** co jest niewątpliwie wymownym sukcesem tego bardzo żywotnego koła.

Otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący sekcji łuczniczej WKKF Kraków **St. Kasprzycki,** po czym przedstawiciel GKKF **Filip** wręczył Mazurkowi i Hauschildowi odznaki „mistrza sportu" Honorowy strzał do tarczy oddał w asyście dwóch juniorów Włókniarza Kr. najstarszy łucznik w Polsce 65-letni **Józef Jacheć** z Krakowa.

Mistrzostwa Krakowa rozegrane zostały w tym roku w pół trójboju na odległości krótkie i długie. **W konkurencjach męskich Mazurek i Hauschild obronili tytuły mistrza i wicemistrza Krakowa, w konkurencjach kobiecych mistrzynią została** pod nieobecność Kurkowskiej-Spychajowej — **zeszłoroczna wicemistrzyni Polski — Kondracka Maria.**

Łączna punktacja pół trójboju długiego i krótkiego przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) Mazurek 1276 pkt, 2) Hauschild 1184 pkt, 3) Kędziora 1181 pkt, 4) Noworyta 1151 pkt, 4) Kowalski 1150 (wszyscy Ogniwo Energetyka Kraków).

Kobiety: 1) Kondracka Maria (Og. Warszawa) 1195 pkt, 2) Wiśniowska (Budowlani Rzeszów) 998 pkt (niespodzianka mistrzostw), 3) Dynówna (Spójnia Warszawa) 975 pkt, 4) Cugowska (Og. Energetyka) 960 pkt, 5) Klęskówna (Sp. Rzeszów), 6) Golińska (Og. Energetyka Kr.) 784 pkt.

Juniorzy: 1) Draguła (Sp. Rzeszów) 503 pkt, 2) Wnęk (Wł. Kr.) 241 pkt.

Zespołowo: Mężczyźni: 1) Ogniwo Energetyka (Mazurek, Hauschild, Babiarz), 2) Ogniwo Energetyka II (Kędziora, Noworyta, Kowalski). **Kobiety: 1) Ogniwo Energetyka (Cugowska, Golińska, Michno, Turczak),** 2) Włókniarz Kraków (Kamionka, Bartosik, Majewska, Śliwińska).

(es)

Zwycięstwo szczypiórniaków OWKS

W spotkaniu o awans do ligi szczypiórniaka walczyły wczoraj w Krakowie drużyny Unii Kartonaże i OWKS. Zawody po zaciętej i wyrównanej grze zakończyły się zwycięstwem zespołów wojskowych 5:4 (2:2).

Wszystkie bramki dla zwycięzcy zdobył **Więcek,** dla pokonanych: **Malik 2, Stobierski i Tatus.**

Zawody prowadził poprawnie Jany (Stalinogród).

*

W pozostałych spotkaniach o wejście do ligi szczypiórniaka uzyskano wyniki:

Włókniarz Łódź — Stal Zielona Góra 13:14.

Spójnia Stalinogród — AZS AWF Warszawa 12:11.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem Finów

(Dokończenie ze str. 1)

szedł wysokość 4,15 przed **Adamczykiem 4,10 i Janiszewskim — 4,00 m.**

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

100 m mężczyzn: 1. Baranowski (Gwardia) — 10,9; 2. Stawczyk (AZS) — 11,0; 3. Kiszka (Unia) — 11,0;

200 m kobiet: 1. Minicka (Budowlani) — 25,8, 2. Arndt (Spójnia) — 26,6, 3. Olsza (Budowlani) — 27,5;

400 m mężczyzn — finał: 1. Proske (LZS) — 49,8, 2. Kupczyk (Budowlani) — 50,2, 3. Kundzik (Ogniwo) — 50,5;

rzut dyskiem kobiet: 1. Kozłowska (AZS) — 40,91, 2. Konikówna (Kolejarz) — 39,05, 3. Iwaszkiewicz (AZS) — 38,42;

skok wzwyż: Toman (Budowlani) — 148 cm, 2. Arndt (Spójnia) — 148 cm, 3. Miguła (Spójnia) — 145 cm;

80 m ppł.: 1. Bocianówna (Budowlani) — 12,5, 2. Minicka (Budowlani) — 12,6, 3. Arndt (Spójnia) — 12,7;

rzut dyskiem mężczyzn: 1. Łomowski (Gwardia) — 47,04, 2. Nygvist (Finlandia) — 46,80, 3. Karlsen (Finlandia) — 46,52, 4. Chojnacki (Kolejarz) — 45,12;

400 m mężczyzn — finał: 1. Mach (CWKS) — 48,8, 2. Makomaski (CWKS) — 49,2, 3. Brabański (Spójnia) — 49,7;

pchnięcie kulą: 1. Prywer (Włókniarz) — 15,24, 2. Krzyżanowski (Spójnia) — 15,17, 3. Rut (CWKS) — 14,15.

ZSRR—Węgry 199:124

(Dokończenie ze str. 1)

1:50,0; 1500 m: Rozsavoelgyi (Węgry) 3:53,4; 5000 m: **Kovacs (Węgry) 14:01,2 (nowy rekord Węgier);** 3000 m z przeszkodami: Kazancew (ZSRR) 8:49,8; chód 10.000 m: Jung (ZSRR) 46:11,8; 110 m ppł.: Bułańczyk (ZSRR) 14,3; **400 m ppł.: Litujew (ZSRR) 50,4 (nowy rekord świata);** sztafeta 4×100: Węgry 41,1, 2) Związek Radziecki 41,2; sztafeta 4×400 m: ZSRR 3:11,9, 2) Węgry 3:15,6; skok wzwyż: Henela (Węgry) i Iliasow (ZSRR) obaj 1,90; **skok w dal: Foeldessy 7,76 (nowy rekord Węgier);** tyczka: Denisienko (ZSRR) 4,20; trójskok: Szczerbakow (ZSRR) 16,00; kula: Grigałka (ZSRR) 16,18; oszczep: Kuźniecow (ZSRR) 73,48; dysk: Klics (Węgry) 53,35; młot: Csermak 59,24.

Kobiety:

100 m: Dwaliszwili (ZSRR) 11,9; 200 m: Dwaliszwili 24,05; 800 m: Otkolenko (ZSRR) 2:08,3; **sztafeta 3×800: ZSRR 6:33,2 (nowy rekord świata); sztafeta 4×100 m: ZSRR 45,6 (nowy rekord świata);** 80 m ppł.: Gołubiczaja (ZSRR) 11,5; skok wzwyż: Czudina (ZSRR) 1,63; skok w dal: Gyarmati 6,23; kula: Zybina (ZSRR) 15,79; dysk: Ponomariewa (ZSRR) 51,30; oszczep: Czudina (ZSRR) 51,59.

I liga pięściarska rozpoczęła mistrzostwa

Cenny sukces pięściarzy Gwardii Kraków

Ubiegła niedziela przyniosła pierwsze spotkania o mistrzostwo I ligi pięściarskiej. W Krakowie miejscowa Gwardia **odniosła ogromny sukces zwyciężając dwukrotnego mistrza Polski — CWKS w stosunku 11:9.**

Zawody stały na dobrym poziomie. Do najbardziej interesujących należały walki z udziałem mistrza Europy Kruży i wicemistrza Grzelaka. Bardzo zacięty przebieg miały także pojedynki w wadze muszej, lekkopółśredniej i lekkośredniej.

Pięściarze krakowscy z wyjątkiem Gumowskiego w wadze koguciej i Famulickiego w ciężkiej wykazali dobre przygotowanie i kondycję. Na szczególne uznanie za nadzwyczaj ambitną i dzielną postawę zasłużyli: **Janicki, Kudłacik, Chodorowski oraz Biel.**

Z drużyny gości oprócz **Kruży i Grzelaka** najwięcej podobali się **Ścigała i Kupczyk.**

Szczegółowe wyniki walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii):

W wadze muszej — Janicki po dramatycznej walce wywalczył zwycięstwo punktowe w spotkaniu z Czerwińskim.

W koguciej Gumowski wyraźnie ustępował Woźniakowi, unikając walki i walcząc nieczysto, za co otrzymał 3 napomnienia i przegrał w drugim starciu przez dyskwalifikację.

W piórkowej Walczak usiłował prowadzić z Krużą otwartą walkę, ale jego ciosy wobec precyzyjnych i czystych uderzeń warszawianina były zbyt chaotyczne i sygnalizowane. Zwyciężył wysoko na punkty Kruża.

W lekkiej pojedynek Brzezińskiego z Soczewińskim zakończył się remisem, który to wynik właściwie odzwierciedla przebieg walki.

W lekkopółśredniej bardziej agresywny Kudłacik po wyrównanym pierwszym starciu przejął w drugiej rundzie walki ze Ścigałą inicjatywę, której nie oddał także i w trzeciej rundzie, odnosząc jednogłośne zwycięstwo punktowe.

W półśredniej Chodorowski był szybszy i częściej trafiał zwłaszcza w walce na dystans. Jemu też przypadło zwycięstwo nad Błachem.

W lekkośredniej zadecydowała również szybkość. Błyskawicznie wyprowadzane ciosy Musiała trafiały do celu, wstrząsając kilkakrotnie Kupczykiem, który tę walkę wyraźnie przegrał.

W średniej Kraus na końcu pierwszej rundy zapewnia sobie przewagę, którą jeszcze powiększa w drugim starciu. Wobec wyraźnej wyższości gwardzisty pięściarza CWKS Gampego poddaje w trzeciej rundzie sekundant.

W półciężkiej Biel nie uląkł się sławy przeciwnika, przez wszystkie trzy rundy walczył ambitnie i nie tylko stawiał zacięty opór Grzelakowi, ale niejednokrotnie sam przechodził do ataku. Nieznaczne zwycięstwo punktowe odniósł Grzelak.

W wadze ciężkiej Famulickiemu starczyło sił tylko do końca drugiej rundy, kiedy to wobec zdecydowanej przewagi Gościańskiego zmuszony był zrezygnować z dalszej walki i poddał się.

Sędziował w ringu Kubiak (Łódź), punktowali: Urbaniak (Poznań), Markowski (Stalinogród) i Suchodoła (Lublin).

*

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I ligi uzyskano wyniki:

Gwardia Słupsk — OWKS Lublin 16:3, Stal Stalinogród—Kolejarz Gdańsk 15:5, Gwardia W-wa — Gwardia Gdańsk 9:11.

II liga pięściarska

W rozegranych w ub. niedzielę zawodach o mistrzostwo II ligi pięściarskiej padły następujące rozstrzygnięcia:

OWKS Bydgoszcz — Budowlani Poznań 15:5, Stal Poznań — Unia Piotrków 10:10, Gwardia Poznań — Kolejarz Bydgoszcz 10:10, Włókniarz Łódź — Ogniwo Bielsko 14:4.

Stal Nowa Huta - Kolejarz Nowy Sącz 16:4

Rozegrane w niedzielę zawody o mistrzostwo klasy powiatowej Stal Nowa Huta—Kolejarz Nowy Sącz zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:4.

Najlepszą walkę stoczyli w wadze średniej Szymaczyk (Stal) i Wojtowicz (Kolejarz). Wygrał minimalną różnicą punktów Szymaczyk. A oto wyniki poszczególnych walk (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu). W wadze muszej zwyciężył **Dadog** w. o., w koguciej **Zeman** wygrał również w. o. w piórkowej **Kremowicz** wygrał z Szwajdotem, w lekkiej **Wołoszyn** przegrał na punkty z **Hajdukiem**, w lekko półśredniej **Reszkiewicz** (Kolejarz) zwyciężył w. o., w półśredniej **Budzowski** wygrał z Popielem przez poddanie przeciwnika przez sekundanta, w lekkośredniej **Piątkowski** wygrał z Czechem przez poddanie się przeciwnika, w średniej **Szymaczyk** wypunktował Wojtowicza, w półciężkiej **Wdowik** wygrał z Węgrzynem przez poddanie się przeciwnika. W wadze ciężkiej **Stefański** (Stal) wygrał w. o. z powodu nadwagi przeciwnika.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, „Sport im Bild", „Miroir Sprint" i archiwum własne „Piłkarza".

Spotkania piłkarskie

Wyniki rozgrywek o Puchar Polski

W dniu wczorajszym rozegrano dalsze spotkania piłkarskie o Puchar Polski. Oto wyniki niektórych spotkań:

LZS Koźmice Wielkie — Świątniki Górne 3:1 (0:0), Ogniwo OZEK II — Spółdzielnia Radiotel. 4:0 (2:0), Stal ZBMIA — Ogniwo Gazownia 3:2 (2:0), Włókniarz Garbarnia—OWKS IV 4:0 (3:0), Unia Kobierzyn—Unia KZPG II 1:5 (1:3), Unia Jaworzno I — Włókniarz Trzebinia I 0:1 (0:1), Ogniwo Chełmek — AZS Kraków 1:0 (0:0).

O wejście do II ligi piłkarskiej

W ubiegłą niedzielę mistrzowie lig wojewódzkich i międzywojewódzkich rozpoczęli rozgrywki o wejście do II ligi. W meczach tych uzyskano następujące wyniki:

Gwardia Białystok—Górnik Zabrze 2:1 (1:1), Stal Gdańsk —Ogniwo Wrocław 0:1 (0:1), KS Rzeszów—WłókniarzPabianice 2:0 (1:0), Gwardia Kalisz—Włókniarz Andrychów 0:0.

O wejście do ligi wojewódzkiej

W rozegranych w dniu wczorajszym spotkaniach piłkarskich o wejście do ligi wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Stal Chrzanów — Kolejarz Prokocim 1:1 (1:0), Spójnia Okocim — Stal KZWME 2:1, Stal Armatura — Unia Szczakowa 1:0 (1:0).

W spotkaniu o wejście do A klasy Unia Rabka pokonała Stal Andrychów 2:0 (1:0).

Towarzyskie spotkania krakowskich ligowców

OWKS—Stal Nowa Huta 4:4 (2:2)

Ogniwo Kraków— Spójnia KZPS 2:1

Mistrzostwa piłkarzy ręcznych

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

AZS Toruń — Stal Kuźnia Raciborska 5:13.

Budowlani Groszowice — Budowlani Chorzów 10:9.

Gwardia Gdańsk — AZS Stalinogród 11:10.

*

W Krakowie rozegrano w niedzielę zawody o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet, w których zmierzyły się drużyny miejscowego Ogniwa i Budowlanych z Chorzowa. **Zwyciężył zespół Budowlanych 5:3 (2:1),** zdobywając bramki przez Kostkę i Wieczorek — po 2 oraz Krupiarz. Wszystkie bramki dla Ogniwa strzeliła Francuz.

Pozostałe spotkania mistrzowskie dały wyniki:

AZS Warszawa — Unia Chorzów 6:3.

Górnik Świętochłowice — AZS Poznań 7:2.

Z ostatniej chwili

Sukces motocyklistów polskich w sześciodniówce

W niedzielę rozegrano w Gottwaldowie ostatni etap międzynarodowej sześciodniówki motocyklowej. Etap ten, obejmujący jazdę okrężną na zamkniętej trasie o obwodzie 5 km odbywał się przy ulewnym deszczu.

Według nieoficjalnych obliczeń motocykliści polscy odnieśli ogromny sukces, zajmując w konkurencji drużynowej o Srebrną Wazę drugie miejsce za zespołem Czechosłowacji. Drużyna polska, jadąca w składzie: Kwiatkowski, Markowski i Żurawiecki na maszynach Jawa 250 przebyła całą trasę bez punktów karnych.

Bez punktów karnych przejechali wszystkie etapy sześciodniówki również dalsi trzej polscy zawodnicy: Paluch, Jakubowski i Kanas, zdobywając podobnie jak wyżej wymieniona trójka złote medale.

Ponadto Polacy zdobyli dwa srebrne medale, dwa brązowe i dwie plakiety.

Trzecie zwycięstwo Hadasika (Unia)

POZNAŃ. 19 bm. na trasie Szczecin—Poznań (dł. 201 km.) rozegrano szósty etap X kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski.

O zwycięstwo etapowe walczyło 13 kolarzy przybyłych w grupie czołowej na stadion ZS Kolejarz w Poznaniu.. Zwyciężył **Hadasik (Unia) w czasie 5:39,15 godz.** W tym samym czasie wyścig ukończyli: **Wilczewski, Więckowski, Łasak i Wójcik,** a w 3 sek. za nimi Waliszewski, Chwiendacz i Ulik. Lotne finisze wygrali: **Królak w Myśliborzu i Wilczewski w Gorzowie.**

Po VI etapach **Wójcik** otrzymał żółtą koszulkę przodownika wyścigu. W klasyfikacji ogólnej na skutek kraks i defektów, osłabili swe pozycje **Królak, Klabiński i Drążkowski.**

WYNIKI VI ETAPU:

1) Hadasik (Unia) 5:38,15, 2) Wilczewski (Unia) 5:39,15, 3) Więckowski (CWKS) 5:39,15, 4) Łasak (Gwardia) 5:39,15, 5) Wójcik (CWKS) 5:39,15, 6) Waliszewski (CWKS) 5:39,18.

KLASYFIKACJA PO VI ETAPACH:

1) Wójcik (CWKS) 29:42,00, 2) Hadasik (Unia) 29:42,38, 3) Chwiendacz (Górnik) 29:44.00, 4) Wilczewski (Unia) 29:45,54, 5) Ulik (Gwardia) 29:46.07, 6) Więckowski (CWKS) 29:51,44, 7) Drążkowski (CWKS) 29:52,42 — 8) Wrzesiński (Kolejarz) 29:53,50, — 9) Waliszewski (CWKS) 29:56,44. 10) Klabiński (Gwardia) 30:00,01.

Królak zajmuje 11 miejsce.

Mecz Gwardia (Kr) — Ogniwo (Kr) przełożony na dzień 8 października br.

Zapowiedziane na najbliższą środę (23 bm.) spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między krakowskimi zespołami GWARDII i OGNIWA zostało przesunięte na dzień 8 października br.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę tj. 27 bm. rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi:

BUDOWLANI (CHORZÓW) CWKS.
BUDOWLANI (GDAŃSK) — GWARDIA (KRAKÓW).
GWARDIA (WARSZAWA) — UNIA (CHORZÓW).
OGNIWO (BYTOM) — BUDOWLANI (OPOLE).
OGNIWO (KRAKÓW) — GÓRNIK (RADLIN).
OWKS (KRAKÓW) — KOLEJARZ (POZNAŃ).

Jerzy Groyecki
Trener koszykówki Gwardii Kraków

Tylko sumienny trening może zapewnić sukcesy naszym koszykarzom

Już dawno krakowscy zwolennicy koszykówki nie widzieli zagranicznej drużyny, do tego o takiej klasie, jaką przedstawia reprezentacja Armii CSR, drużyna UDA z Pragi, w której grało ośmiu reprezentantów Czechosłowacji, uczestników ostatniej Olimpiady w Helsinkach i mistrzostw Europy w Moskwie. Reprezentantami tymi są: Matousek, Skronsky, Sis, Skezik, Kodl, Krynicky, Kinsky, Sip, gracze o doskonałych warunkach fizycznych, pierwszorzędnej technice i bardzo celnym rzucie na kosz.

Jedna z największych bolączek naszej koszykowki, to właśnie brak kontaktów z drużynami zagranicznymi, od których zawodnicy jak i trenerzy mogliby czerpać wzory, wiele się nauczyć, wreszcie porownać metody szkoleniowe i wymienić swe poglądy z trenerami zagranicznymi. Kilka dobrych lat minęło od pobytu w Krakowie doskonałych i niedoścignionych koszykarzy radzieckich, drużyn czeskich Sparty czy Staropramenu z Pragi, a od tego czasu zmienił się znacznie styl i charakter gry w koszykówkę, zmieniły się przepisy, co niestety nie jest kontrolowane przez ogół naszych zawodników i trenerów.

Siedem meczy rozegranych przez czeską drużynę w Polsce, z tych jeden w Krakowie, to poważny, wzmacniający zastrzyk dla polskiej koszykówki. Dały nam one ogromne korzyści, których wartość uwidoczni się dopiero po upływie pewnego czasu.

TECHNIKA KOSZYKARZY UDA

Zobaczyliśmy technikę, prostą i nieskomplikowaną, a jednak bardzo skuteczną i efektywną. Z wielką łatwością „obsypywali" Czechosłowacy swego środkowego napastnika piłkami, z tą samą łatwością rozdawał on piłki lub strzelał na kosz. Z wielką swobodą poruszali się po boisku i manewrowali piłką, podania ich są pełne dynamiki, silne i celne i zawsze poprzedzone pojedyńczym lub podwójnym zwodem piłki czy ciała. Grę ich cechuje stała zmiana tempa, ciągłe zrywy i szybkie starty, wejścia dwutaktem, niepokojące defensywę przeciwnika.

Pod względem strzałowym są na wysokim poziomie, tak w rzucie pozycyjnym, statycznym, który wykonuje szybko, celnie i precyzyjnie, jak i w rzucie w ruchu, biegu, wyskoku czy wejściu dwutaktem na kosz. **Doskonałą celność wykazują także przy rzutach osobistych,** przy czym celność ta dochodzi u niektórych zawodników do 100 proc. Dodając do tego wielką dyscyplinę w realizowaniu założeń taktycznych, różnorodność sposobów atakowania i bronienia (grają obronę stref, każdy swego, rozbijają obronę stref, w ataku pozycyjnym umieją grać bez centra 4—1 i 3—2 czyli na jednego z dwóch centrów) mamy w krótkim zarysie obraz gry doskonałej drużyny czeskiej.

PORÓWNANIE KRAKOWSKIEJ GWARDII Z PRASKĄ UDA

Sądząc po wyniku meczu (37:40) wydawałoby się, że krakowianie nie wiele ustępują Czechosłowakom, w rzeczywistości jednak tak nie jest.

Czechosłowacy są pod każdym względem lepsi od nas co najmniej o jedną klasę. **Technicznie może jedynie Pacula i Wężyk dorównywali gościom,** reszta ma jeszcze poważne zaległości nawet w stosunku do najsłabszego z czechosłowackich zawodników. Strzałowo górują oni zdecydowanie nad nami, gdyż nie mamy takich pewnych strzelców, jak **Sip, Dousza czy Kinsky.** Jedynie może pod względem taktycznym i różnorodnością atakowania i bronienia stosunkowo nie wiele odbiegamy od UDA, z tym jednak, że nasze zagrania i poczynania nie są jeszcze wykończone i pewne w wykonaniu, nie są tak dokładne i precyzyjne i z tak wielką, jak u Czechosłowaków konsekwencją zrealizowane.

Że porównanie to nie wypada korzystnie dla naszej drużyny nie ma się co dziwić, gdyż traktując każdego zawodnika indywidualnie, to Czechosłowacy posiadają dużo więcej rutyny i obycia, szczególnie w spotkaniach międzynarodowych, przez swe liczne kontakty z drużynami zagranicznymi równymi ich klasie, a co najważniejsze, dużo więcej czasu od nas poświęcają na trening.

JAK TRENUJĄ CZECHOSŁOWACY?

UDA trenuje codziennie trzy godziny zespołowo, a prócz tego każdy zawodnik strzela sam dla siebie conajmniej godzinę dziennie, nic też dziwnego, że potem na meczu z taką pewnością zdobywa punkty dla swych barw. Bardzo ważnym także momentem jest fakt, że **zawodnicy czechosłowaccy zaczynają grać w koszykówkę bardzo wcześnie, bo jeszcze w szkole w 11, 12-tym roku życia,** gdzie boje drużyn szkolnych są nie mniej ciekawe od rozgrywek ligi czy mistrzostw Czechosłowacji.

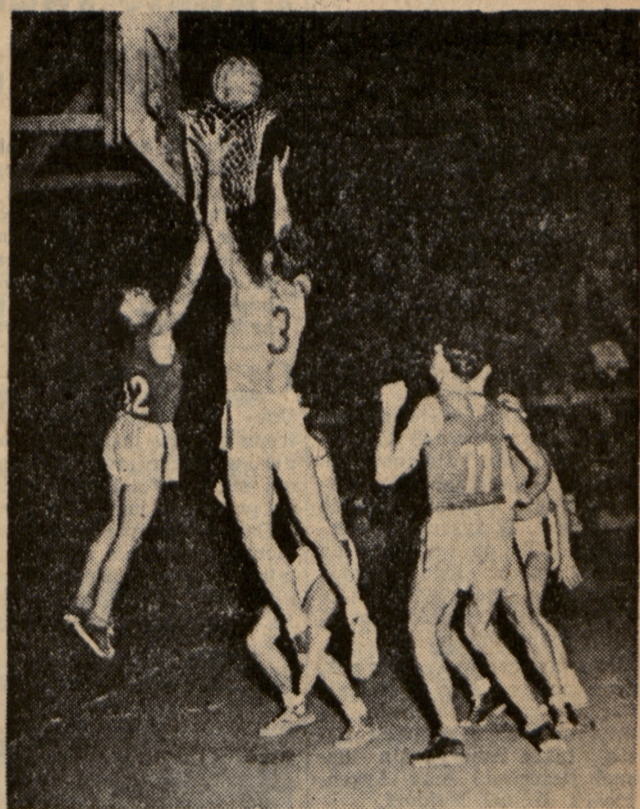
W sumie jednak, przeliczywszy warunki i możliwości Czechosłowaków w stosunku do naszych, występy drużyn polskich i wyniki uzyskane w bezpośredniej walce z Czechosłowakami, nie są najgorsze. W każdym razie upewniliśmy się, że metody szkoleniowe oraz systemy gry jakie stosujemy w Polsce, są podobne jak u Czechosłowaków, tylko ich realizacja jest odmienna.

POLEPSZYĆ WARUNKI ORGANIZACYJNE.

Warunki pracy są jedynie i wyłącznie zależne od nas samych i na tym właśnie odcinku musimy się bić i walczyć o polepszenie tychże, o umożliwienie naszym zawodnikom codziennego treningu, o liczne kontakty z drużynami zagranicznymi jeżeli chodzi o drużyny ligowe, a o dużo większą i mocniejszą opiekę nad SKS-ami i drużynami szkolnymi tak ze strony Wydziału Oświaty jak i Zrzeszeń sportowych opiekujących się poszczególnymi szkołami. Warto także zaapelować do zawodników o pilniejsze uczęszczanie na treningi, o większy wkład pracy i wysiłku przy trenowaniu a przede wszystkim o wzmożenie osobistej dyscypliny zawodniczej. Musimy zrozumieć, że **sport wyczynowy to ciężka, długookresowa praca, bez której nie można osiągnąć żadnych poważniejszych wyników.**

Gdy polepszymy warunki organizacyjne, gdy wzmożemy dyscyplinę zawodniczą, gdy będziemy mieli częste kontakty z drużynami lepszymi od nas, to w krótkim czasie przestaniemy byc kopciuszkiem w koszykówce międzynarodowej, będziemy walczyć jak równy z równym, bez kompleksu niższości i wreszcie zaczniemy wygrywać spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe.

Z pobytu koszykarzy UDA



W czasie swego kilkunastodniowego pobytu w Polsce, koszykarze armii czechosłowackiej UDA rozegrali z naszymi drużynami kilka spotkań, demonstrując we wszystkich meczach dobrą grę. Jedynie w Krakowie Czechosłowacy natrafili na zacięty opór zespołu krakowskiej Gwardii, z którym wygrali w nieznacznym stosunku 40:37.

Nasze zdjęcie przedstawia fragment spotkania UDA—CWKS w Warszawie.

Rekord imprez tenisowych w Krakowie

Ubiegła niedziela obfitowała w liczne imprezy tenisowe, rozgrywane niemal na wszystkich kortach Krakowa. Do najciekawszych z nich należały zawody międzyzrzeszeniowe CWKS—Gwardia, mecz juniorów Kraków—Śląsk oraz dokończenie spotkania Ogniwo Kraków—Unia Żywiec. Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gwardia—CWKS 4:1

Trzydniowe spotkanie tenisowe Gwardia—CWKS zakończyło się **dużym sukcesem tenisistów Gwardii, którzy wygrali 4:1.**

W niedzielnych spotkaniach w grze pojedynczej **Olejszyn** (Gwardia) wygrał nieoczekiwanie z **Radziem** (CWKS) 6:4, 6:0, 6:0.

Najładniejszą walkę stoczył niewątpliwie **Kwiatek** (CWKS) z **Chytrowskim** (Gwardia). W spotkaniu tym Kwiatek zademonstrował tenis w bardzo dobym wydaniu, wykazując dobry smecz, wolej i doskonały skrót. Spotkanie wygrał Kwiatek po 5-setowej walce 6:3, 8:6, 4:6, 3:6, 6:4.

Śląsk—Kraków w juniorach 8:5

W meczu międzyokręgowym juniorów **Śląsk pokonał reprezentację Krakowa 8:5.** Punkty dla drużyny krakowskiej zdobyła **Dańda** w grze pojedyńczej, zwyciężając **Żmijankę** 6:5, 6:1, para **Fogelman, Dańda,** która zwyciężyła parę **Licisłówna, Hajokówna** 6:3, 6:2. Ponadto Kraków wygrał 3 gry mieszane.

Ogniwo Kraków mistrzem ligi wojewódz.

W spotkaniu o mistrzostwo ligi tenisowej **Ogniwo Kraków pokonało Unię Żywiec 13:2,** oddając przy tym jedną grę walkowerem.

Kolejarz Kraków—Kolejarz Ostrów 17:2

AZS Zakopane—Włókniarz Kraków 10:5

Praca nad juniorami podstawą rozwoju piłkarstwa

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że nasza piłka nożna, ta najbardziej chyba popularna dziedzina sportu przeżywa ostatnio głęboki kryzys. Piłkarstwo polskie pomimo odpowiednich warunków stworzonych temu sportowi przez nasze władze nie może wyjść z impasu, nie może znaleźć odpowiedniej dla siebie drogi dla przezwyciężenia tego stanu. Dowodów tego, że stan naszej piłki nożnej nie jest zadowalający mamy dostatecznie wiele, aby stwierdzić, że ten sport nie rozwija się proporcjonalnie do stworzonych mu warunków. Ostatnie rozgrywki mistrzowskie, spotkania naszych piłkarzy z zawodnikami innych krajów, kompromitujace wyniki zespołów ligowych uzyskane z drużynami o kilka klas od siebie słabszymi — to wszystko dowody, że z naszą piłką nożną jest nie dobrze.

Plan rozwoju naszego piłkarstwa stawia sobie jako cel dorównanie w roku 1955 Węgrom. Obserwując jednak ostatnie spotkania mistrzowskie, bardzo słabe rezerwy drużyn ligowych i niższych, słabe wyszkolenie juniorów piłkarskich — trudno w tej chwili przypuścić, abyśmy ten plan mogli wykonać. Jedno jednak jest pewne — naszych ambitnych planów — dorównania technicznym umiejętnościom Węgrów nie zrealizujemy, **jeżeli naszej pracy nie oprzemy na należytym szkoleniu juniorów piłkarskich.**

Opracowany z początkiem bieżącego roku trzyletni plan rozwoju piłkarstwa uwzględnił m. in. rozgrywki mistrzowskie juniorów do mistrzostw Polski włącznie jako jedną z form szkolenia i doskonalenia młodych kadr.

Tak więc widzimy dzisiaj, że turniej świdnicki, który był niejako przeglądem sił najlepszych drużyn piłkarskich juniorów był imprezą pożyteczną i celową, pokazał bowiem dobre i złe strony szkolenia naszych najmłodszych zawodników. Turniej świdnicki pokazał, że praca z juniorami nareszcie u nas ruszyła, iż nabrała ona rumieńców życia i stała się rzeczywistością. **Turniej wykazał, iż obok dobrze prowadzonej pracy w niektórych kołach i zrzeszeniach, większość jednostek sportowych nie rozumie jeszcze znaczenia pracy nad juniorami,** nie potrafi jej należycie zorganizować — efektem tego jest coraz niższy poziom piłki nożnej w tych kołach. Bez szkolenia juniorów, bez pracy nad nimi żadne dzisiaj koło sportowe nie osiągnie większych sukcesów piłkarskich.

O SZKOLENIU JUNIORÓW W WOJ. KRAKOWSKIM

Wojewódzka Rada Trenerów krakowskiego WKKF jako główny cel swej roboty, jako sztandarowe zadanie na najbliższy okres postawiła sobie pracę nad juniorami. Ta nienależycie dotąd postawiona kwestia, nieodpowiednie podchodzenie do sprawy szkolenia juniorów w niektórych zrzeszeniach i kołach sportowych w naszym województwie i w Krakowie były pewnego rodzaju dzwonem na alarm. Kraków, kolebka naszego piłkarstwa mógł już w najbliższej przyszłości być pozbawionym dopływu nowych, młodych kadr zawodniczych, mógł bardzo łatwo utracić swoją wciąż jednak jeszcze czołową pozycję w polskim piłkarstwie. Dobre imię krakowskiej piłki nożnej mogą w wysokim stopniu uratować młodzi piłkarze odpowiednio przeszkoleni przez koła sportowe, pozostający pod opieką trenerską Wojewódzkiej Rady Trenerów.

JAK WYGLĄDA SPRAWA W POSZCZEGÓLNYCH ZRZESZENIACH

Jakkolwiek zorganizowany w ub. niedzielę w ramach obchodu Dnia Juniora czwórmecz piłkarski miast nie przyniósł spodziewanych rezultatów, możemy jednak dzisiaj powiedzieć, że był on imprezą nawskroś udaną. Zapoznał nas z poziomem technicznym krakowskich juniorów, odsłonił braki na odcinku szkolenia młodych piłkarzy, pokazał, które zrzeszenia najlepiej prowadzą pracę z juniorami.

Krakowska Gwardia jakkolwiek w rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski uległa w Rzeszowie tamtejszej Spójni i odpadła od udziału w meczach mistrzowskich — prezentuje się dzisiaj jako zrzeszenie, prowadzące w naszym mieście najlepszą pracę z młodymi piłkarzami. Juniorów trenuje tutaj b. napastnik krakowskiej Gwardii **M. Gracz** i rezultaty jego pracy są już dzisiaj widoczne — **Gwardia jest w tej chwili właściwie najsilniejszym zespołem juniorów w Krakowie.**

Dobrze prowadzona jest również praca w Ogniwie, które ostatnio co prawda mniej trenowało (na skutek choroby trenera Tobika), ale kierownictwo koła przywiązuje do juniorów dużą wagę, docenia znaczenie ich szkolenia. Podobnie wygląda ta kwestia w AZS-ie, gdzie chłopcy ćwiczący pod okiem trenera **Jesionki** są dobrym materiałem na wartościowych piłkarzy. W drużynach ligi wojewódzkiej najlepszą pracę z juniorami prowadzą **Unia Borek, Unia 156 Kraków oraz Spójnia KZPS.** Te zespoły juniorów ligi wojewódzkiej oraz drużyny juniorów zespołów ligowych: Gwardii i Ogniwa dostarczają najwięcej zawodników do kadry wojewódzkiej juniorów.

Niestety krakowski Włókniarz nie położył odpowiedniej uwagi na szkolenie młodych kadr piłkarskich. Świadczy o tym zarówno słaby poziom juniorów Włókniarza, jak i dosyć beztroskie podejście tamtejszych działaczy piłkarskich do imprez organizowanych przez Wojewódzką Radę Trenerów.

PLANY WOJEWÓDZKIEJ RADY TRENERÓW

Aby wychować odpowiednio przeszkolonych młodych piłkarzy Wojewódzka Rada Trenerów wytypowała 40 chłopców do kadry wojewódzkiej, prowadząc z nimi systematyczne szkolenie podstawowe. Zorganizowany dla chłopców w lęcie obóz kondycyjno-szkoleniowy w Suchej przyniósł dobre rezultaty, a dowodem postępów młodych piłkarzy był mecz juniorów przed spotkaniem Kinizsi — Gwardia, w którym krakowscy juniorzy pokazali ładną i skuteczną grę.

Na najbliższy okres przewiduje się prowadzenie ćwiczeń jeden raz w tygodniu (do listopada br.), w okresie zaś jesienno-zimowym dwa razy tygodniowo w sali. Treningi te będą przedłużeniem akcji szkoleniowej, jaką prowadzi się na obozach i pozwolą utrzymać młodych piłkarzy w równej mniejwięcej formie. Kadrę instruktorską stanowią tutaj trenerzy: **Stiasny, Karzyński i Skoraczyński.**

O SZKOLE MŁODZIEŻOWEJ DLA PIŁKARZY

Dużo mówiło się o młodzieżowej szkole piłkarskiej w naszym mieście. Jakkolwiek w tej chwili sprawa ta nie nabrała jeszcze rozmachu (o szkole młodych piłkarzy na razie się jeszcze nie mówi) — to jednak Wojewódzka Rada Trenerów pragnie, aby **opracowany i realizowany przez nią plan szkolenia młodych kadr piłkarskich był jakby zalążkiem przyszłej szkoły,** która z pewnością wychowa wielu pełnowartościowych piłkarzy. Działacze piłkarscy, „orędownicy" szkolenia juniorów piłkarskich z mgr Stiasnym na czele dołożą z pewnością wszystkich starań, aby sprawa szkolenia juniorów stała się w naszym mieście sprawą całego piłkarstwa.

Zb. Rin.

Kto będzie przeciwnikiem Botwinnika?

Rozgrywany obecnie w Neuhausen (Szwajcaria) turniej szachowy należy do największych i najlepiej obsadzonych w historii międzynarodowych rozgrywek szachowych. Najliczniej reprezentowany jest Związek Radziecki, który przysłał 9 arcymistrzów. Spośród nich Smysłow, Keres, Kotow, Bronsztajn i Bolesławski posiadają ogromne doświadczenie turniejowe i w okresie powojennym uzyskali wiele międzynarodowych sukcesów. Arcymistrzowie Heller, Tajmanow, Petrosjan i Awerbach reprezentują młodszą kadrę radzieckich szachistów. Wszyscy reprezentanci ZSRR po raz pierwszy uczestniczą w tego rodzaju „maratonie szachowym": są oni jednak na tę próbę doskonale przygotowani.

Do faworytów rozgrywek, które mają na celu wyłonienie przeciwnika dla obecnego mistrza świata Botwinnika należą także Amerykanin Samuel Reszewski oraz Argentyńczyk Miguel Najdorf.

W turnieju w Neuhausen uczestniczą również arcymistrzowie Laszlo Szabo (Węgry), Gedeon Stahlberg (Szwecja) i Swetosar Gligoric (Jugosławia), którzy w ubiegłym roku w Sztokholmie wraz z Awerbachem (ZSRR) podzielili się miejscami od 5—8. Szwed i Węgier to doświadczeni i rutynowani zawodnicy, którzy doskonale przestudiowali grę radzieckich szachistów.

Przebieg turnieju szwajcarskiego obserwują z ogromnym zainteresowaniem miliony zwolenników gry w szachy na całym świecie, oczekując z niecierpliwością, który z uczestników zawodów w Neuhausen zdobędzie zaszczytne prawo do walki z Botwinnikiem.

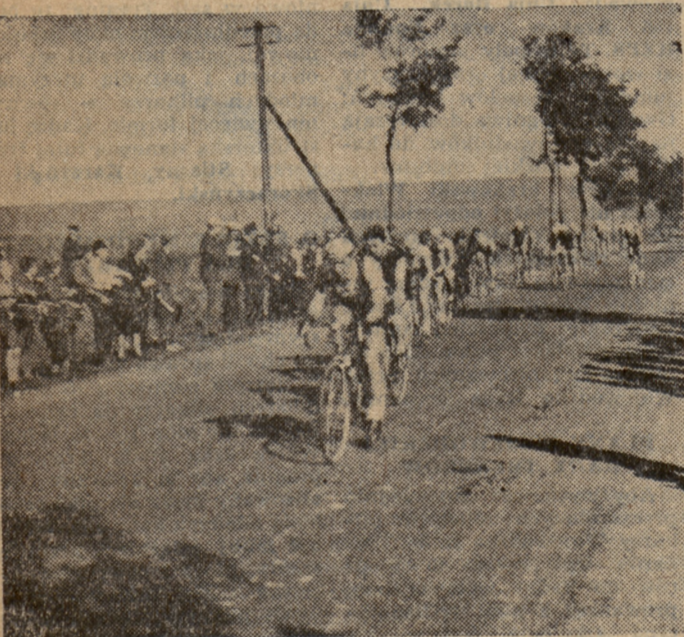
Ze świata

Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (IOC) Avery Brundage podał ostatnio na konferencji prasowej w Lozannie, że decyzja, gdzie odbędą się igrzyska letniej olimpiady w roku 1960 zostanie podana na wiosnę 1955 roku na kongresie IOC w Paryżu.

Brudage podał również, iż w tej chwili już leżą w IOC oferty siedemnastu miast w tym z Europy: Budapesztu, Rzymu, Brukseli i Lozanny, które ubiegają się o prawo przeprowadzenia u siebie igrzysk olimpijskich.

Według Brundage propozycje krajów zamorskich dotyczące zorganizowania u siebie olimpiady powinny być z miejsca odrzucone, ponieważ idea olimpijska jest zakorzeniona najmocniej właśnie w Europie

Z kolarskiego wyścigu Dookoła Polski



65 zawodników przez siedem dni przemierza już polskie drogi, walcząc w X Wyścigu Dookoła Polski o tytuł najlepszego kolarza. Wyścig ten będący pierwszym naszym przygotowaniem do kolarskiego Wyścigu Pokoju zgromadził na starcie oprócz rutynowanych zawodników wiele młodzieży.

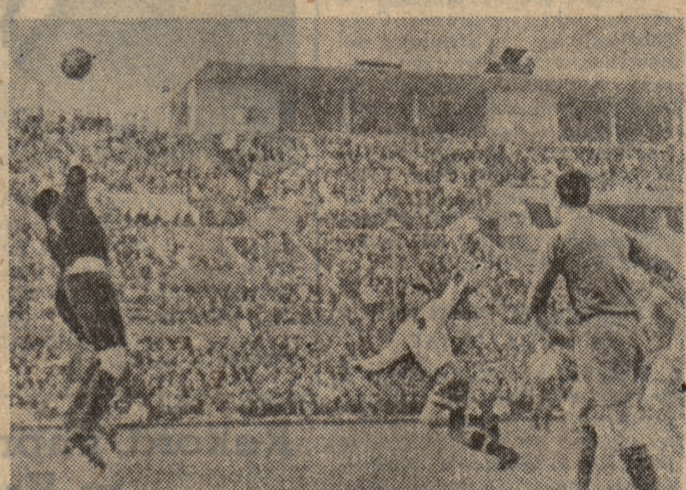
Na zdjęciu czołówka wyścigu na trasie Gdynia—Koszalin. — Prowadzi Wójcik przed Wilczewskim.

Ludzie radzieccy wnikliwie analizują osiągnięcia i braki piłkarstwa ZSRR

Redakcje radzieckich pism sportowych otrzymują codziennie setki listów od swych czytelników. Nie są to tylko informacje dotyczące życia własnych klubów sportowych i ich osiągnięć. Piszą także często miłośnicy sportu, przekazują swoje wrażenia z oglądanych imprez, uwagi i spostrzeżenia, a niejednokrotnie wytykają błędy i krytykują. Wielkim zainteresowaniem wśród obywateli radzieckich cieszy się piłkarstwo. Oto, co na ten temat mówi artykuł redakcyjny z nr 8 „Fiz-Kultura i Sport".

Czytelnik **W. Krycki** z miejscowości Berstene w łotewskiej SSR pisze, że... „wielu trenerom czas już byłoby zmienić swe stare metody nauczania na nowe"... i że nie można pracować już po staremu.

Dawno przeżyte i nieciekawe metody nauczania nie zadawalają dzisiaj młodzieży. W wyniku tego zdarza się czasami, że członkowie drużyn rezygnują po prostu z uprawiania tego pięknego sportu.



Z drugiej strony przedstawiciele organizacji sportowych, miłośnicy sportu słusznie wskazują, że bezwarunkowo wszyscy trenerzy i gracze powinni stale podnosić swe kwalifikacje, kulturę sportową, doskonalić technikę i taktykę gry.

„Niesłusznym jest — pisze **A. Serowatin z Dnieprodzierżyńska**, — że zawody piłkarskie silniejszych drużyn z roku na rok oglądają widzowie zaledwie 6—8 większych miast w kraju".

Proponuje on organizować wyjazdy mistrzowskich drużyn do większych ośrodków przemysłowych, w celu towarzyskich spotkań z miejscowymi drużynami. Nikt chyba nie wątpi w duże korzyści, jakie przynoszą, dla rozwoju i podniesienia poziomu masowego piłkarstwa spotkania mistrzowskich graczy ze słabszymi drużynami. Takie spotkania mają niekiedy miejsce przed rozpoczęciem sezonu i po jego zakończeniu. Jest to jednak kropla w morzu. Ulubieńców sportu piłkarskiego chcielibyśmy częściej oglądać na naszych stadionach.

Władze piłkarskie powinny więc pomyśleć o tym, jak uwzględnić te słuszne postulaty ogromnej rzeszy piłkarzy i miłośników tej gry".

Rozwijając swą myśl o konieczności szerszej wymiany doświadczeń **Serowatin** proponuje: „zwiększyć nakłady wartościowej naukowo-metodycznej literatury z zakresu piłkarstwa"... a równocześnie czyni wyrzuty periodycznej prasie sportowej, że ostatnio znikły prawie zupełnie z jej szpalt artykuły, dotyczące techniki i taktyki gry w piłkę nożną.

Osobną uwagę poświęcają czytelnicy młodym kadrom piłkarzy. Chociaż w ostatnim czasie sytuacja na tym odcinku nieco się poprawiła, wszyscy są zgodni co do tego, że wyniki są jeszcze ciągle niewystarczające. Czytelnicy stwierdzają ten zasadniczy fakt, że liczni trenerzy, mistrzowie i kwalifikowani piłkarze mogliby więcej zająć się młodymi kadrami, lecz niestety nie widać u nich ku temu dążności.

W związku z tym... „jeśliby każda dobra drużyna piłkarska podjęła się w swoim mieście opieki nad jednym młodzieżowym klubem — pisze **A. Chitrow z Aleksandrowa**, — a każdy dobry gracz zaopiekowałby się chociażby jednym chłopcem, to naprawdę doczekalibyśmy się w niedługim czasie wspaniałych rezultatów.

W tej to właśnie sprawie pisze Serowatin: — „jedna z głównych przyczyn, wpływających na obniżenie klasy gry, ukrywa się w tym, że mistrzowskie drużyny klasy A corocznie zapełniają się nieutalentowanymi graczami z klubów zdekompletowanych i drogą przenoszenia „przejrzałych" graczy z jednej drużyny do drugiej. Wiadomo, że nawet najlepszy trener przy idealnym ustawieniu pracy naukowo-wychowawczej nie będzie mógł uzyskać wysokiego poziomu gry drużyny, skoro jest ona nienależycie skompletowana".

Ludzie radzieccy lubią piłkę nożną, dlatego wnikliwie i z sercem podchodzą zarówno do osiągnięć, jak i błędów swoich piłkarzy.

*

Zastanówmy się przez chwilę. Ile spraw i ile problemów, jakie poruszają w listach radzieccy czytelnicy, dotyczyć może również zagadnień naszego piłkarstwa.

Jest to droga wymiany wspólnych doświadczeń i powinniśmy z niej skorzystać w całej pełni.

(Oprac. i tłum.: **aż**).

Z Moskwy do Stalingradu na szybowcu

Kiedy **Wiktor Illiczenko** wylądował na łące w pobliżu stacji kolejowej Ilowl (niedaleko Stalingradu) do szybowca podbiegło natychmiast kilku obecnych w pobliżu miejsca lądowania ludzi.

— Skąd przybywacie? — padło pytanie.

— Z Moskwy — odpowiedział z uśmiechem, wysiadając z szybowca Illiczenko.

— Z Moskwy? — powtórzył ze zdziwieniem pytający. I bez silnika...?

Dwumiejscowy szybowiec A-10, konstrukcji O. K. Antonowa, w którym znajdowali się zasłużony mistrz sportu ZSRR **Wiktor Illiczenko i jego towarzysz Grigori Pecznokow — znajdował się w powietrzu 9 godzin, przebywając w tym czasie w lini prostej odległość 829,822 km.** Wynik ten jest nowym rekordem świata i Związku Radzieckiego, lepszym od dotychczasowego, który ustanowiony został przed 15 laty przez Iwana Karteszewa o 210 km.

Wiktor Michajłowicz Illiczenko — jeden z najbardziej doświadczonych radzieckich pilotów przeleciał już na szybowcu ponad 2.000 godzin. Szybował on nad górami Krymu, nad równinami w centrum kraju, nad Wołgą, Dnieprem, Morzem Czarnym. Pilotując dwumiejscowy szybowiec ustanowił Illiczenko 5 rekordów świata, wśród nich jeden w locie docelowym z powrotem do miejsca startu.

Długoletnia przyjaźń związała Illiczenkę ze znanym konstruktorem radzieckim Olegiem Konstantynowiczem Antonowem. Przez 20 lat pracowali oni wspólnie nad rozwojem radzieckiego szybownictwa. Skonstruowany ostatnio przez Antonowa szybowiec A-10 wykazuje według opini Illiczenki doskonałe aerodynamiczne zalety.

Illiczenko wychował wielu znanych pilotów. Do jego uczniów należą między innymi rekordziści świata w kraju: Olga Klepikowa, Anna Samosadowa, Ilia Romanow, Włodzimierz Chrypow i Soja Marejewa.

*

Ustanowiony przez Illiczenkę rekord uzyskany po przelocie trasy Moskwa — Stalingrad zatwierdzony został ostatnio jako rekord krajowy ZSRR.

Odpowiednie protokoły przesłano ponadto do Międzynarodowej Federacji Lotniczej, celem zatwierdzenia świetnego wyniku Illiczenki, jako nowego rekordu świata.



Podczas kiedy nasi piłkarze mają do rozegrania jeszcze kilka spotkań o mistrzostwo I ligi, w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozpoczęto w dniu wczorajszym spotkania o mistrzostwo w piłce nożnej na rok 1953/54.

W rozgrywkach mistrzowskich bierze udział 15 drużyn, a to: Dynamo Dresden, Zentra Wismut Aue, Rotation Dresden, Motor Zwickau, Stahl Thale, Turbine Erfurt, Motor Dessau, Lokomotive Stendal, Chemie Leipzig, Empor Lauter, Rotation Babelsberg, Aktivist Brieske Ost, Turbine Halle, Fortschritt Meerane, Einheit Leipzig Ost.

*

W dalszym ciągu rozgrywek mistrzowskich Anglii, na końcu tabeli ligowej znajduje się mistrz ligi — Arsenal, który ostatnio przegrał z Wolverhampton Wanderers 2:3 oraz z Stoke City 1:2. Arsenal obok siedmiu porażek ma na swoim koncie zaledwie dwa skromne punkty uzyskane w dwóch remisach.

Pięciu krakowskich sportowców otrzymało tytuły Mistrza Sportu

W ubiegłym tygodniu przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek nadał 10 polskim sportowcom zaszczytne tytuły „Mistrza Sportu". Z tej doborowej dziesiątki, aż 5 sportowców krakowskich otrzymało to wyróżnienie. Blaschczekowitz, Dezsö, Mazurek, Hauschild i Chromik — to nazwiska, które zna dzisiaj cały sportowy Kraków, to sportowcy, którzy swoją postawą i osiągniętymi wynikami zasłużyli w pełni na tytuły „Mistrza Sportu". A oto co powiedzieli przedstawicielowi „Piłkarza" wymienieni sportowcy z okazji ich wyróżnienia:

★



Jerzy Chromik
(OWKS)

Mistrz Polski 1952 roku na 3 km z przeszkodami. Mistrz Polski 1953 r. w biegu na przełaj (8 km). Mistrz Wojska Polskiego 1953 r. na 5 km. Rekordzista Polski w biegu na 5.000 m.

— Dobre wyniki jakie uzyskałem w roku bieżącym na bieżniach krajowych oraz w Bukareszcie w czasie Sportowych Igrzysk Przyjaźni osiągnąłem tylko wytężoną pracą i doskonałymi warunkami jakie posiadam dzisiaj w wojsku.

Przyznanie mi zaszczytnego tytułu „Mistrza Sportu" będzie dla mnie bodźcem do jeszcze intensywniejszej pracy i zdopinguje mnie do osiągania jeszcze lepszych wyników.

*

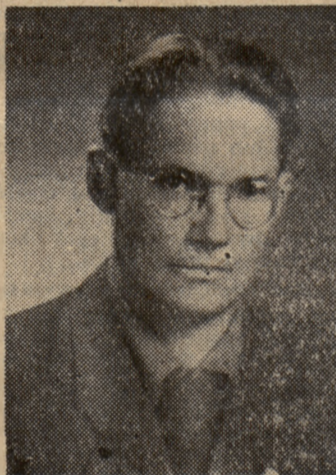


Renata Blaschczekowitz
(AZS Kraków)

Mistrz Polski w wioślarstwie w w latach 1950 i 51. Wicemistrz Polski w latach 1949 i 1952. Akademicki Mistrz Polski w latach 1949 i 1952.

— Pragnę w przyszłości pracą swoją na polu sportowym udowodnić, że jestem godną tytułu „Mistrza Sportu". Przy okazji pragnę wyrazić wdzięczność koleżeńskiemu zespołowi „Scenotechniki", który pełnym zrozumieniem i serdecznym podejściem ułatwił mi osiągnięcie wyników sportowych.

*



Csaba Dezsö
(AZS Kraków)

Mistrz Polski w wioślarstwie w latach 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1953. Akademicki Mistrz Polski w latach 1948, 1952, 1953.

— Jestem głęboko wdzięczny kierownictwu sportu Polski Ludowej za tak zaszczytne wyróżnienie, za przyznanie mi tytułu „Mistrza Sportu".

— Jako zawodnik starszy startujący również przed wojną mogę doskonale ocenić o ile lepsze warunki do uprawiania sportu mamy dziś w Polsce Ludowej dzięki opiece Partii i Rządu. Toteż wyróżnienie to zmobilizuje mnie do jeszcze bardziej wytężonej pracy nie tylko w kierunku polepszenia swoich sportowych wyników, ale i jako trener pragnę osiągnąć jak najlepsze rezultaty w wyszkoleniu i wychowaniu sportowców Polski Ludowej.



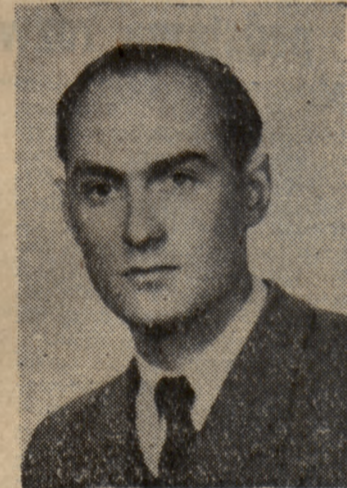
Mieczysław Mazurek
(Ogniwo Energetyka)

Mistrz Polski w łucznictwie.

Mistrz Polski w latach 1952, 1953. 2-krotny rekordzista świata z 1953.

— Cieszę się bardzo, że osiągnięcia moje w sporcie łuczniczym zostały tak wysoko ocenione i Główny Komitet Kultury Fizycznej przyznał mi tytuł „Mistrza Sportu". W związku z tym postanawiam dążyć do jeszcze lepszych wyników zarówno w pracy zawodowej, jak i na polu sportowym.

*



Inż. Ludwik Houschild
(Ogniwo Energetyka)

Wicemistrz Polski w łucznictwie.

Wicemistrz Polski w roku 1952, wicemistrz CRZZ w r. 1951, wicemistrz Krakowa w r. 1952, wicemistrz Poznania w r. 1953.

— Jestem bardzo zobowiązany wobec Polski Ludowej za uznanie moich osiągnięć w łucznictwie i przyznanie mi tytułu „Mistrza Polski". Chciałbym wykazać, że sport jest potrzebny każdemu obywatelowi Polski Ludowej i pomaga w pracy zawodowej.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 843 58
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa". Kraków Wiślna 2 III p. tel. 558 62, 588 41 246 86.
Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel 542 52.
M—4—11295